

Oceny i omówienia

Tożsamość mieszkańców Mazur i Kaszubów oraz polityka władz wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce – trzy nowe publikacje socjologiczno-politologiczno-historyczne

WOJCIECH ŁUKOWSKI: *Społeczne tworzenie ojczyzn. Studium tożsamości mieszkańców Mazur*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2002, 317 ss.

CEZARY OBRACHT-PRONDZYŃSKI: *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Wydawnictwo Instytutu Kaszubskiego i Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002, 829 ss.

ROMAN DROZD: *Polityka władz polskich wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944-1989*, Wydawnictwo Tyrsa, Warszawa 2001, 380 ss.

Na rynku księgarskim ukazały się w ostatnich latach trzy interesujące monografie poświęcone przemianom społecznym na Mazurach i Kaszubach oraz polityce państwa polskiego wobec mniejszości ukraińskiej. Autora pierwszej publikacji, podobnie jak dwóch pozostałych, zaliczyć można do młodszego pokolenia badaczy.

Wojciech Łukowski, urodzony w Giżycku, jest socjologiem i twórcą Wspólnoty Mazurskiej w rodzinnym mieście. Obecnie mieszka w Warszawie. Jest autorem ważnej publikacji dotyczącej tożsamości mieszkańców Mazur i społecznego tworzenia ojczyzn w tym regionie.

Cezary Obracht-Prondzyński, historyk i socjolog zamieszkały w Bytowie, a pracujący w Gdańsku, wywodzi się ze starego rodu kaszubskiego. Współtwórca i sekretarz Instytutu Kaszubskiego oraz długoletni redaktor miesięcznika „Pomerania” – organu Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego zgromadził imponujący materiał empiryczny, który posłużył mu do wszechstronnej analizy społeczności kaszubskiej.

Trzeci autor, Roman Drozd, podobnie jak dwaj poprzedni łączy pracę naukową z zaangażowaniem na rzecz społeczności, z której się wywodzi. Mieszka w Koszalinie i pracuje jako historyk i politolog w Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku, jest aktywnym działaczem Związku Ukraińców w Polsce. Jego monografia poświęcona polityce państwa polskiego wobec mniejszości ukraińskiej w latach 1944-1989 jest pierwszym całościowym opracowaniem tego zagadnienia.

Studium W. Łukowskiego jest ukoronowaniem wieloletnich badań nad przemianami społecznymi na Mazurach. Stanowi ono interesującą kontynuację refleksji socjologicznej nad przemianami społecznymi na Mazurach, które podejmowane były po 1945 r. w pracach wielu polskich socjologów.

Podstawowym celem pracy składającej się z sześciu rozdziałów jest próba rekonstrukcji tożsamości współczesnych mieszkańców Mazur na przykładzie społecznego tworzenia ojczyzn. Wnioski płynące z badań „powinny mieć szersze i bardziej uniwersalne odniesienia. Powinny stać się – co autor stawia sobie za główny cel – wkładem w posługiwanie się kategorią ojczyzn jako kategorią przydatną do analiz empirycznych, mającą istotne znaczenie teoretyczne” (s. 15).

Autor wychodzi z założenia, iż „istnieje wiele ojczyzn, a nie jedna ojczyzna”, a zmiennymi różnicującymi „proces konstruowania ojczyzn” są pochodzenie oraz różnice pokoleniowe. Główną dyrektywą badawczą jest „podejście indywidualizujące, w którym nastawieni jesteśmy na wyszukiwanie różnic” (s. 18).

Praca o charakterze monografii charakteryzuje się układem problemowym. Podzielić ją można generalnie na dwie części. Pierwsza z nich poświęcona jest interesującym rozważaniom teoretycznym, przedstawionym w rozdziale II i III: *Ziemie Zachodnie i Północne w świetle badań społecznych* oraz *Społeczne tworzenie ojczyzn. Próba teoretycznego przybliżenia* (s. 73-101). W kolejnych czterech rozdziałach autor analizuje zgromadzony w trakcie badań materiał empiryczny.

Za najciekawszy, oryginalny wkład autora w badania społeczności Mazur, a szerzej rzecz ujmując socjologii Ziemi Zachodnich i socjologii narodu, uważam rozdział VI zatytułowany *Społeczne tworzenie ojczyzn – przyczynek do teorii społecznego tworzenia rzeczywistości* (s.255-288). Autor wychodzi z założenia, iż nieuprawnione jest mówienie o mazurskich ojczyznach, i stwierdza, iż należy mówić o ojczyznach mieszkańców Mazur. Na tym tle autor formułuje kilka nowatorskich wniosków wpływających z badań empirycznych. Pragnę zwrócić uwagę na trzy z nich:

– integracja społeczna to osiągnięcie społecznej równowagi. Autor kompetentnie polemizuje tym samym z dotychczasowym paradygmatem „integracji społecznej” na Ziemiach Zachodnich i Północnych;

– umiejętne i twórcze wykorzystanie aparatury pojęciowej Pierre’a Bourdieu (habitus, kapitały i struktura przestrzeni społecznej) do własnych badań nad tworzeniem ojczyzn na Mazurach. Szczególnie godna podkreślenia jest stworzona przez autora typologia ojczyzn na Mazurach.

– Pluralizm ojczyzn to charakterystyczna cecha badanej społeczności, w którym jednostki mogą się posługiwać jednocześnie więcej niż jednym wzorem ojczyzny.

Autor pracy wiele miejsca poświęca ukazaniu, w jaki sposób formułowała się, po zakończeniu wielkich ruchów migracyjnych po II wojnie światowej, przestrzeń społeczna Mazur, rekonstruowana z perspektywy jednostek i grup ją tworzących. Dostrzega tu ewidentne słabości tożsamości poszczególnych grup pochodzenia.

Wymowę tych interesujących analiz osłabiają jednak nie zawsze uprawnione wnioski uogólniające. Swe badania empiryczne autor przeprowadził na mikrospołeczności trzech gmin wchodzących w skład powiatu giżyckiego (gmina Krukłanki, Budry, Giżycko) oraz gminy Stare Juchy (powiat ełcki). Procesów dokonujących się w badanej społeczności lokalnej nie można automatycznie przenosić na całość regionu Mazur, który składa się z wielu różniących się subregionów. Uogólnienia należałoby przekonywująco uzasadnić, np. prowadząc badania na innych obszarach Mazur lub dowodnie ukazać, iż procesy społeczne dokonujące się w obrębie czterech badanych gmin są reprezentatywne dla całego regionu. Tego autor nie czyni. Z powyższego względu mylący jest podtytuł pracy: *Studium tożsamości mieszkańców Mazur*. Bardziej właściwe byłoby sformułowanie:... „wybranych społeczności lokalnych wschodnich Mazur”.

Każdy badacz, który prowadził badania terenowe na Mazurach wie, że specyfika czterech gmin jednego subregionu to nie specyfika całego regionu. W tym przypadku trudno mówić nawet o subregionie, jako że gmina Stare Juchy przynależała do tzw. EGO (Ełk-Gołdap-Olecko), który włączono w 1945 r. do województwa białostockiego, co posiadało wielowymiarowe i trwałe konsekwencje.

Przeprowadzenie badań w mikroskali rzutuje także w istotny sposób na typologię ojczyzn mieszkańców Mazur, w interesujący sposób zaprezentowaną w formie tabeli na str. 278-282.

Wśród wyodrębnionych typów ojczyzny – pisze autor – nie ma tego, który można by przypisać wyłącznie ludności mazurskiej/niemieckiej. „Czy oznacza to, że nie istnieje specyficzny dla tej zbiorowości typ? Przeprowadzone badania wykazują, że tak właśnie jest” (s. 283).

To błędna konstatacja w odniesieniu do całych Mazur (uprawnione natomiast w odniesieniu do czterech badanych gmin). Gdyby autor przeprowadził badania w gminie Sorkwity (powiat mragowski) a szczególnie w takich wsiach, jak Pustniki czy Stary Gieląd, gdzie Mazurzy stanowią do dzisiaj jedną trzecią mieszkańców, wówczas doszedłby do odmiennych wniosków. Przedstawioną typologię należałoby uzupełnić o kolejną kategorię ojczyzny, tzw. „starych Mazurów/Niemców”, którą można by nazwać „ojczyzną trwania”. Podobne uwagi odnieść można do zmarginalizowania pokolenia średniego (35-55-latków), urodzonego na Mazurach i żyjącego tu do dzisiaj. Generacja ta nie zna innej ojczyzny niż Mazury i stąd nie migrowała. W zdecydowanej większości trudno ją zaliczyć do „Borussiańskiego typu ojczyzny” czy też „Ojczyzny ‘nowych’ Mazurów”. Obie te ideologie ojczyzn stanowią margines wśród badanych (sądzę, że nie przekracza on 1%). Pokolenie to, które odgrywa decydującą rolę w życiu społeczności regionu, nie doczekało się w typologii „własnej” ojczyzny. Generację tę trudno w większości zaliczyć do innych wyróżnionych form np. „Ojczyzn stanu pożądanej równowagi” czy innych. Szkoda, iż autor w wyróżnionej typologii ojczyzn chociaż w przybliżeniu nie określił, jaki odsetek badanych (ogółu mieszkańców Mazur?) można przypisać do konkretnego typu ojczyzny, tzn. które z wyróżnionych typów są dominujące, a które marginalne. Jeszcze ciekawszy byłby przybliżony ich rozkład w rozbiciu na trzy, cztery badane pokolenia.

Badając ojczyzny poszczególnych grup, które zetknęły się po 1945 r. na Mazurach, autor poświęca moim zdaniem nadmierną uwagę społeczności ukraińskiej, marginalizując społeczność Kresowian. Losy tzw. repatriantów wykazują wiele cech wspólnych ze społecznością ukraińską. Zarówno jedna, jak i druga zmuszona była (przymus sytuacyjny bądź fizyczny) do trwałego opuszczenia swych dotychczasowych „małych ojczyzn”. Szkoda, iż autor nie zapoznał się z niezmiernie interesującą pracą J. Zabłockiego pt. *Proces adaptacji i integracji społecznej mieszkańców Braniewa w latach 1945-1964* (Braniewo 1965 – maszynopis), wówczas zmieniłby optykę na tę grupę społeczną. Z niezrozumiałych względów autor nie wyróżnia wśród Kresowian reprezentantów tzw. drugiej fali repatriacji z lat 1956-1959, która dotarła także do Giżycka i okolic. Wykazywała ona wiele specyficznych i wielce interesujących dla socjologa cech. Społeczność Kresowian wykazywała i częściowo także wykazuje do dzisiaj wiele odmiennych cech w stosunku do pozostałych grup ludności polskiej, które napłynęły na Mazury.

Autor wykorzystuje wiele technik badawczych (badania sondażowe, obserwacje, wywiad narracyjny, analizę prasy, itp.). Świadczy to o dużych umiejętnościach warsztatowych badacza.

W opisie procesów społecznych autor posługuje się pojęciem grupy etnicznej, zaliczając do niej np. mniejszość ukraińską. Jest to ujęcie niezgodne z terminologią polskich badaczy socjologii narodu i mniejszości, którzy wyróżniają mniejszości (grupy): narodowe (np. mniejszość ukraińska, białoruska, żydowska w Polsce), etniczne (Ślązacy, Kaszubi, Mazurzy, Warmiacy) oraz etnograficzne (np. Górale, Kurpie). Stąd np. w polskim parlamencie istnieje Komisja ds. mniejszości narodowych i etnicznych. O sprawach tych pisał m.in. S. M. Szczepański.

Baza materiałowa zaprezentowana w recenzowanej pracy jest niezwykle zróżnicowana. Na szczególne podkreślenie zasługuje znajomość obcojęzycznej literatury przedmiotu oraz jej krytyczne wykorzystanie. Autor zapoznał się także z podstawową literaturą w języku polskim. Z niezrozumiałych względów nie sięgnął jednak do takich prac, jak: A. Kwilecki, *Łemkowie. Zagadnienia migracji i asymilacji* – Warszawa 1974, dorobku Z. Mazura, w tym m.in. *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych* (redakcja) – Poznań 1997, *Dziedzictwo Ziemi Zachodnich i Północnych w stosunkach polsko-niemieckich (1990-1998)* – Poznań 1999, czy też innych ważnych prac: M. Szmaja, *Starzy i nowi mieszkańcy Opolszczyzny* – Opole 1997, tejsze: *Niemcy? Polacy? Ślązacy! Rodzimi mieszkańcy Opolszczyzny w świetle analiz socjologicznych* – Kraków 2000, B. Synak, *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana* – Gdańsk 1998.

Powyższe uwagi krytyczne nie zmieniają pozytywnej oceny całej pracy. Bogata baza źródłowa oraz dojrzałość badawcza pozwoliła autorowi m.in. na weryfikację i uściślenie wielu dotychczasowych ustaleń. W swej pracy autor ukazuje w nieznanym świetle procesy dokonujące się na Mazurach.

Praca charakteryzuje się obiektywizmem i wolą poszukiwania prawdy. Godny podkreślenia jest fakt, iż autor będący aktywnym działaczem „Wspólnoty Mazurskiej” i głównym ideologiem ruchu „nowych Mazurów” nie popada w pułapkę apologetyki własnego środowiska oraz grupy inteligencji skupionej wokół Stowarzyszenia „Borussia”. Jest wręcz przeciwnie. Autor z dużą dozą krytycyzmu i obiektywizmu ukazuje dokonania, ale także pułapki i bezdroża tych działań (szczególnie bezkrytycznie ocenianych w środowiskach zewnętrznych „Borussii”).

Szkoda, że w pracy autor nie wyjawia swej roli w życiu społeczności lokalnej Giżycka oraz regionu. Rola ta jest znacząca i godna najwyższego uznania. Dla badacza rzeczywistości społecznej nie do przecenienia jest jego samowiedza oraz zaangażowanie społeczne.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na błyskotliwe i niezwykle wnikliwe uwagi W. Łukowskiego na temat nowej „mazurskiej tragedii” lat dziewięćdziesiątych XX wieku i czasów współczesnych. Na naszych oczach dokonana się tam i dokonuje zapaść cywilizacyjna całego regionu. Przejawia się ona w marginalizacji społeczności wiejskich, gdzie (nie tylko w środowiskach popegeerowskich) dokonuje się dziedziczenie biedy i zmarginalizowanych pozycji społecznych. Katastrofalne skutki transformacji przejawiają się szczególnie w postawach najmłodszych pokoleń, które upatrują swą życiową szansę w migracji bądź w uzyskaniu statusu „bezrobotnego”, „rencisty” czy „pijaka”, co postrzegane jest jako cechy pozytywne, pożądane wzory zachowań.

Praca W. Łukowskiego jest jak lustro, które odbija rzeczywistość społeczną badanego obszaru. Mimo widocznego wysiłku, aby utrzymać opis w granicach naukowej obiektywności, dramat społeczności Mazur ujawnia się z całą siłą. Socjolog może ujmować fakty i zjawiska w schematy naukowej terminologii, ale nie może pozbawiać ich tragicznej i emocjonalnej wymowy. Jest paradoksem historii, iż dla Warmiaków, Mazurów i Niemców, którzy pozostali na swych ojczyznych ziemiach, „utraconą arkadią” były lata rządów narodowych socjalistów (1933-1945), a dla ludności, która napłynęła po zakończeniu II wojny światowej, takim „rajem utraconym” jest Polska Ludowa i komunizm (z lat 1945-1989).

Niepowodzenia polskiej transformacji chyba nigdzie nie występują tak intensywnie, jak na Mazurach (np. największy odsetek bezrobotnych w Polsce: w gminie Braniewo i Gołdap sięga 35%). Rzadko się zdarza, żeby książka naukowa tak głęboko wnikała i rozpoznawała rzeczywistość. Z tego względu studium W. Łukowskiego daleko wykracza poza opis przemian tożsamości mieszkańców Mazur. W przemianach tych bowiem ujawniły się siły i możliwości społeczeństwa polskiego, dające początek zjawiskom sięgającym w głąb życia społecznego.

Praca C. Obracht-Prondzińskiego stanowi interesującą kontynuację refleksji socjologicznej nad Kaszubami, które zawarte zostały w dwu monografiach: *Kaszubi. Monografia socjologiczna*, praca zbiorowa pod redakcją Marka Latoszka (Rzeszów 1990) oraz Brunona Synaka *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne* (Gdańsk 1998). W przeciwieństwie do tych dwu prac autor uzupełnia analizę socjologiczną o warsztat historyka, ale także politologa. W ten sposób powstała niezwykle obszerna praca, która jest próbą całościowego ujęcia zagadnienia.

Podstawowym celem pracy składającej się z siedmiu rozdziałów jest próba „bliższego przedstawienia społeczności kaszubskiej, szczególnie zaś zmian, jakie zaszły w ostatnim półwieczu” (s. 9).

Praca posiada charakter interdyscyplinarny, charakteryzujący się układem problemowym, a poszczególne rozdziały poświęcone są analizie wybranej sfery rzeczywistości społecznej. Zasadnicze rozważania zawarte w pracy poprzedzone zostały niezwykle rzetelnie i błyskotliwie opracowanym rozdziałem pierwszym, dotyczącym stanu badań nad Kaszubami, a noszącym tytuł „Kim są Kaszubi – odpowiedź nauki” (s. 35-134). Autor zgromadził bardzo wiele szczegółowych informacji dotyczących dotychczasowych badań prowadzonych przez historyków, etnologów (etnografów), socjologów, językoznawców oraz literaturoznawców. Tę część pracy uważam wręcz za wzorcową dla monografii

habilitacyjnych. Wysokiej oceny nie umniejsza najnowsza praca: *Badania kaszuboznawcze w XX wieku. Materiały pokonferencyjne* pod redakcją Józefa Borzyszkowskiego i Cezarego Obracht-Prondzyńskiego (Gdańsk 2001), która na rynku księgarskim ukazała się w 2002 r.

W kolejnych rozdziałach autor analizuje: problemy narodowościowe (rozdział II), zmiany społeczno-ekonomiczne (rozdz. III), wartości i symbole grupowe (rozdz. IV), instytucjonalizację kultury kaszubskiej (rozdz. V), Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie (rozdz. VI) oraz aspekty politycznego usytuowania badanej społeczności (rozdz. VII).

Każdy z rozdziałów w znacznej mierze stanowi autonomiczną całość, jako że poszczególne zagadnienia w nim poruszane analizowane są w ujęciu problemowo-chronologicznym. Stanowi to określoną zaletę, ale równocześnie wadę, powodując, iż czytelnik każdorazowo powraca do genezy określonych zjawisk, śledząc jak rozwijały się w okresie międzywojennym, lat II wojny światowej, poszczególnych okresów PRL, a wreszcie po 1989 r.

Moim zdaniem bardziej interesująca byłaby analiza ogółu poruszonych zjawisk w układzie periodycznym. Tzn. omawiając np. kwestię kultury, ruchu kaszubskiego czy też zawiłości politycznych, można by je śledzić niejako równoległe.

Za najciekawszy, oryginalny wkład autora w badania społeczności kaszubskiej uważam rozdział III zatytułowany *Zmiany społeczno-ekonomiczne w obrębie społeczności kaszubskiej* (s. 221-314) oraz rozdział IV pt. *Wartości i symbole grupowe Kaszubów* (s. 315-428).

Rozczarowuje natomiast rozdział II pt. *Kaszubi wobec problemów narodowościowych* (s.135-220), i to nie ze względu na zawarte w nim treści, analizy i wnioski, które przeprowadzone są kompetentnie i z dużą znajomością rzeczy, ale ze względu na to, czego w nim brak. Autor w marginalny sposób traktuje kwestię tożsamości narodowo-etnicznej Kaszubów w świetle badań socjologicznych. Tzn. nie przeprowadził na ten temat własnych badań oraz nie wykorzystał i nie ustosunkował się do badań przeprowadzonych na ten temat przez M. Latoszka, B. Synaka oraz Janusza Iskierskiego i Jadwigę Kucharską. Autorzy ci wskazują na złożoność tożsamości kaszubskiej, analizując m.in. syndrom pełnej i połowicznej kaszubskości (inny podział to: Kaszubi, pół-Kaszubi i nie-Kaszubi). W badaniach M. Latoszek, B. Synak wyróżnia z kolei następujące autoidentyfikacje kaszubskie: pełne, niedokończona, szcztatkowe, nieokreślone i niekaszubskie.

Cezary Obracht-Prondzyński w rozważaniach nad tożsamością Kaszubów nie uwzględnił klasycznej już skali tożsamości narodowo-etnicznej stosowanej przez badaczy grup etnicznych (ludności rodzimej/autochtonicznej) w Polsce, m.in. na Śląsku Opolskim (badania Marii Szmei i Danuty Berlińskiej), na Warmii (Anny Szyfer i Bożeny Domagały) oraz na Mazurach (Andrzeja Saksona). Ową skalę (swoiste continuum postaw) przedstawić można w sposób następujący: „Jestem Kaszubą” (silnie rozwinięta tożsamość etniczna), „Jestem bardziej Kaszubą niż Polakiem” – „Jestem bardziej Polakiem niż Kaszubą” – „Jestem Kaszubą i Polakiem” – „Jestem Polakiem” – „Jestem bardziej Kaszubą niż Niemcem” – „Jestem bardziej Niemcem niż Kaszubą” – „Jestem Kaszubą i Niemcem” – „Jestem Niemcem” wraz ze wszystkimi podtypami.

Hipotetycznie założyć można, iż inny winien być „układ tożsamości” na obszarach, które w latach 1918-1939 należały do Polski, a inny na terenach Kaszub, które do Polski przyłączone zostały dopiero w 1945 r., np. w powiecie łęborskim i bytowskim czy wśród ludności nazywanej Słowińcami, gdzie proces germanizacji był prawie całkowity, co nie oznacza iż ludność ta nie odwoływała się do swych kaszubskich korzeni.

Rozważania na tematy stanu tożsamości (identyfikacji) narodowo-etnicznej to jedno z centralnych problemów w analizie grupy etnicznej. Żałować należy, iż kwestię tę potraktował autor w sposób marginalny. Tym bardziej, iż wielu innym zagadnieniom (szczególnie zawartym w rozdziałach V-VII, które mają w znacznej mierze charakter historio- i socjograficzny) autor poświęcił setki stron. Tak np. na str. 472 znajdujemy drobiazgowo informacje na tematy ogłoszonego w dniu 7 grudnia 1949 r. konkursu na wytwory rękodzieła ludowego z podziałem na grupy. Autor podaje datę dzienną upływu terminu nadsyłania prac, dokładną ich liczbę, w tym liczbę prac zakwalifikowanych i nagrodzonych itp., itd.

Szkoda, iż autor w podrozdziale *Spoleczność kaszubska wobec polityki narodowościowej PRL* (rozdział II, s. 153-180), gdzie charakteryzuje położenie Kaszubów o różnym statusie prawnym, nie zamieścił mapy oraz tabel dotyczących rozmieszczenia Kaszubów w poszczególnych powiatach, ukazując przebieg akcji rehabilitacji i weryfikacji narodowościowej (w poszczególnych latach i powiatach). Dane te w istotny sposób mogłyby uporządkować tę złożoną materię badawczą, wywołującą do dzisiaj różnego rodzaju kontrowersje.

Nieścisłości pojawiają się w rozważaniach na temat akcji rehabilitacji narodowej tych obywateli II RP, którzy podczas niemieckiej okupacji przyjęli bądź zostali zaliczeni (przymus sytuacyjny) do stosownej kategorii niemieckiej listy narodowościowej (*Deutsche Volksliste – DVL*). Pisząc o tych sprawach na str. 156-161 autor pomija IV kategorię *DVL* (krótko wspomina o niej na str. 162 i 165), nie wyjaśniając bliżej jej specyfiki. W tym miejscu wskazany byłby szerszy wywód na temat niemieckiej polityki i praktyki związanej z *DVL* na Pomorzu Gdańskim (*Reichsgau Danzig-Westpreußen*), która posiadała własną specyfikę i różniła się od polityki narodowościowej realizowanej na innych obszarach „ziem wcielonych do Rzeszy” (od 28 października 1939 r. do 4 marca 1941 r. obowiązywała lista narodowościowa złożona z pięciu grup oznaczonych dużymi literami: od A (aktywni Niemcy) do E (osoby pochodzenia niemieckiego, które uległy spolonizowaniu i wykazywały wrogie nastawienie wobec Niemiec).

Interesujące byłoby także zapoznanie się z liczebnością tych Kaszubów i Pomorzan, którzy nie podpisali *DVL* (jaki stanowili oni procent wśród ogółu obywateli II RP żyjących na tym obszarze i wśród Kaszubów) – str. 161. Ważna jest także kwestia rozmiarów akcji rehabilitacji narodowej przy uwzględnieniu poszczególnych kategorii *DVL* (tzn. ilu było zrehabilitowanych osób z II, a ilu z III i IV kategorii *DVL*) – str. 163 i następane. W rozważaniach na temat rehabilitacji i weryfikacji autor często używa mało precyzyjnych sformułowań, np.: „wielu Kaszubów wpisanych na *DVL* było wywożonych na Wschód” lub „wielu z nich listy nie podpisało i z tego powodu musieli znosić dodatkowe cierpienia” – str. 165, czy też: „między lipcem a listopadem 1945 r. deklaracje wierności złożyło tylko 10 z 117 osób, a więc stosunkowo niewielki procent” (podkreślenie – A.S.) – str. 169. Brak należytej precyzji i ostrożność autora nie zawsze można uzasadnić brakiem stosownych danych źródłowych. Szkoda także, iż autor nie określa (choćby w przybliżeniu), ilu Kaszubów posiada obecnie podwójne obywatelstwo (polskie i niemieckie) oraz ilu z nich jest członkami mniejszości niemieckiej (str. 198 i nast.).

Podstawowym tworzynem, który posłużył autorowi do analizy jest wszechstronna kwerenda archiwalna, analiza prasy i przeprowadzonych wywiadów. Generalnie w pracy dominuje warsztat historyka i politologa nad warsztatem socjologa. Bogata baza źródłowa oraz dojrzałość badawcza pozwoliła autorowi m.in. na weryfikację i uściślenie wielu dotychczasowych ustaleń. W swej pracy autor przedstawia także wiele nowych faktów, ukazując w nieznanym świetle procesy dokonujące się na Pomorzu.

Godny podkreślenia jest fakt, iż autor będący aktywnym działaczem (przypisać mu można nawet funkcję „ideologa kaszubskości”) Związku Kaszubsko-Pomorskiego nie popada w pułapkę „kaszubocentryzmu” oraz uproszczonej krytyki władz państwowych. Syntetyczne ujęcie zagadnienia, tzn. wszechstronna charakterystyka losów ludności kaszubskiej oraz polityki władz wobec tej społeczności powoduje, iż jest to pierwsze w polskiej literaturze całościowe ujęcie tej problematyki.

W swojej obszernej pracy autor nie ustrzegł się kilku usterek. W literaturze przedmiotu przyjęte jest określenie „Generalne Gubernatorstwo”, a nie „Generalna Gubernia” (str. 148). Mało precyzyjne jest określenie, iż „Wyznacznikiem i podstawową zasadą polityki narodowościowej władz PRL była chęć stworzenia państwa jednolitego w sensie narodowym” (str. 157). Tworzenie takiego państwa dokonywało się w zasadzie w latach 1945-1948, kiedy to nie było tworzenia państwowego pod nazwą Polska Rzeczpospolita Ludowa (nazwa PRL związana jest z uchwaloną 22 lipca 1952 r. konstytucją). Na str. 12 oraz w bibliografii autor powołuje się na prace Marii Szmei, błędnie pisząc jej nazwisko jako Szmieja. Powołuje się także na prace Witolda Stankowskiego, nie wspomina jednak o jego monografii pt. *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45-1950. Ucieczka, życie codzienne, wysiedlenie*

(Bydgoszcz 2000). Na str. 352 autor omawia wypowiedzi J. Sciesińskiego na łamach „Pielgrzyma”, nie podając jednak stosownego przypisu (o kwestiach tych dowiadujemy się dopiero później – przypis 135 na str. 353).

W mapce (jedynej w całej pracy, przy opublikowaniu aż 160 zdjęć) ukazującej odsetek Kaszubów w granicach gmin nie odnajdujemy stosownej legendy z nazwami poszczególnych gmin oraz czasu (rok) do jakiego się odnosi. W istotny sposób utrudnia to jej wykorzystanie i ogranicza przydatność – str. 357.

Recenzowana praca w sposób kompetentny i drobiazgowy przedstawia losy ludności kaszubskiej. Rozważania poświęcone historycznym, politycznym i społecznym uwarunkowaniom tej kwestii stanowią niewątpliwie znaczący wkład autora do badań nad stosunkami narodowościowymi na Pomorzu oraz do socjologii narodu.

Praca R. Drozda pt. *Polityka władz polskich wobec ludności ukraińskiej w latach 1944-1989 r.* jest wartościową monografią historyczną podejmującą próbę analizy polityki polskich władz wobec mniejszości ukraińskiej na obszarze całego kraju. Pomimo istnienia opracowań dotyczących poszczególnych regionów Polski (np. Pomorza, Dolnego Śląska czy też Warmii i Mazur), brak było dotychczas całościowego ujęcia tego zagadnienia. Lukę tę wypełnia recenzowana praca.

Podstawowym celem pracy składającej się z sześciu rozdziałów jest próba całościowej analizy polityki polskich władz wobec ludności ukraińskiej w latach 1944-1989. Swe zasadnicze rozważania autor poprzedza interesującymi uwagami na temat koncepcji rozwiązania problemu ukraińskiego do 1944 r. oraz omawia przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w okresie bezpośrednio powojennym. Ukazuje także założenia i przebieg Akcji „Wisła”.

Praca R. Drozda wyróżnia się logiczną konstrukcją opartą na układzie chronologicznym, bazującym na periodyzacji dziejów Polski Ludowej (lata 1944-1947, okres stalinowski, przełom październikowy, okres stabilizacji lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych oraz lata osiemdziesiąte).

Tworzywem, który posłużył autorowi do analizy, jest różnorodna kwerenda przeprowadzona w licznych polskich archiwach oraz analiza prasy i przeprowadzonych wywiadów. Bogata baza źródłowa oraz dojrzałość badawcza pozwoliła autorowi m.in. na weryfikację i uściślenie wielu dotychczasowych ustaleń. W swej pracy R. Drozd przedstawia także wiele nowych faktów, ukazując w nieznanym świetle procesy dokonujące się w naszym kraju.

Autor analizując podstawowe założenia polskiej polityki narodowościowej w latach 1944-1989, słusznie zauważa, iż jej nadrzędnym celem „było dążenie do modelu państwa jednolitego etnicznie” (s. 5) i „przekształcenie Polski w państwo jednonarodowe” (s. 340). Szkoda, iż nie nakreślił on szerszego kontekstu tej kwestii. Czytając recenzowaną pracę można odnieść wrażenie, iż to komunistyczne władze były głównym sprawcą faktu, iż w 1945 roku Polska odrodziła się jako państwo jednonarodowe (mniejszości w całym okresie powojennym nie przekraczały wielkości 2-3% ogółu mieszkańców, tj. 1,2-1,5 mln osób). Polityka władz polskich po 1944 roku wynikała z następstw II wojny światowej i rozstrzygnięć politycznych, na które Polacy nie mieli większego wpływu.

Druga wojna światowa wywarła doniosły wpływ na stosunki narodowościowe w Polsce przede wszystkim ze względu na:

- politykę władz okupacyjnych III Rzeszy, która doprowadziła do ogromnych strat ludnościowych wśród obywateli państwa polskiego; obok wielkich strat wśród ludności polskiej w latach 1939-1945 doszło do prawie całkowitej zagłady narodu żydowskiego, liczącego w międzywojennej Polsce 2,7-3 mln; również Cyganie polscy padali ofiarą planowanej, eksterminacyjnej polityki władz hitlerowskich;
- zmianę polsko-radzieckiej granicy państwowej, co spowodowało, iż większość ludności ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej posiadającej obywatelstwo polskie znalazła się w granicach republik radzieckich bądź dobrowolnie lub pod przymusem została tam przesiedlona; w latach 1944-1946 przesiedlono z Polski 489 tys. Ukraińców (z ogólnej liczby 600 tys. zamieszkujących w Polsce w latach 1945-1946) i około 36 tys. Białorusinów, których na terenie Polski pozostało około 150 tys.; z liczbą około 10 tys. Litwinów tylko nieliczne grupy przesiedliły się na Litwę radziecką;

– wysiedlenie ludności niemieckiej, m.in. w wyniku postanowień Konferencji Poczdamskiej; w latach 1945-1949 opuściło Polskę 3,2 mln Niemców.

Żałować należy, iż autor charakteryzując przebieg Akcji „Wisła” oraz położenie ludności ukraińskiej nie przedstawił np. w formie tabeli lub mapy rozmieszczenia ludności ukraińskiej w Polsce (lub też na Ziemiach Zachodnich i Północnych). Ułatwiłoby to czytelnikowi dalszą lekturę pracy. Podobnie rzecz się ma w rozdziale trzecim, gdy autor charakteryzuje (w sposób bardzo skrótowy) sytuację szkolnictwa ukraińskiego w Polsce. Stosowne zestawienia dotyczące szkół ukraińskich i liczby uczniów oraz polityki władz wobec tej kwestii w skali ogólnopolskiej i regionalnej przedstawia m.in. Z. Traciewicz (*Oświata a procesy asymilacyjne wśród mniejszości ukraińskiej*, Toruń 2000, s. 46-77).

Autor, pisząc o procesach adaptacji, asymilacji i integracji Ukraińców, w niewielkim stopniu uwzględnił zachodzące od wielu lat zjawiska naturalnej polonizacji tej ludności. Innym elementem jest fakt nieujawniania (ukrywania) własnej tożsamości narodowej przez wielu Ukraińców, co wynika nie tylko z faktu oczekiwań na negatywne bądź wrogie reakcje ze strony społeczności większościowej (ujawnił to dobitnie powszechny spis ludności z 2002 roku). W analizach zawartych w rozdziałach piątym i szóstym autor oparł się głównie na dokumentach urzędowych Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Interesującym uzupełnieniem tej bazy źródłowej byłoby sięgnięcie do badań o charakterze socjologicznym, które analizują położenie ludności ukraińskiej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Mam tu na uwadze m.in. następujące opracowania: T. Marciniak, *Poziomy i pionowy wymiar ukraińskiej transmisji kulturowej na Mazurach*, w: *Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej*, pod red. A. Sadowskiego (Białystok 1995); M. Jędrzych, *Kultura muzyczna ukraińskiej mniejszości narodowej w Polsce na przykładzie wsi Zarost Wielki*, w: *Kultura muzyczna mniejszości narodowych w Polsce. Litwini, Białorusini, Ukraińcy*, pod red. S. Żerańskiej-Kominek (Warszawa 1990); M. Iwanicki, *Ukraińcy, Białorusini, Litwini i Niemcy w Polsce w latach 1918-1990* (Siedlce 1994); A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni* (rozdz. pt. *Poczucie ukraińskości w świetle autobiografii*), Warszawa 1996.

Praca R. Drozda w sposób wnikliwy i kompetentny przedstawia ewolucję polityki polskich władz wobec ludności ukraińskiej. Rozważania poświęcone historycznym, politycznym i społecznym uwarunkowaniom tej polityki stanowią niewątpliwie znaczący wkład autora do badań nad stosunkami narodowościowymi w Polsce.

Andrzej Sakson

Kontrowersje wokół Ernsta Jüngera

BRUNO W. REIMANN, RENATE HASSEL: *Ein Ernst-Jünger-Brevier. Jüngers politische Publizistik 1920 bis 1933. Analyse und Dokumentation*, BdWi-Verlag Marburg, 1995, 217 ss. (= Forum Wissenschaft: Studien. 31).

BRUNO W. REIMANN: „...die Feder durch das Schwert ersetzen...” *Ernst Jüngers politische Publizistik 1923-1933*, Verlag des Bundes demokratischer Wissenschaftlerinnen und Wissenschaftler (BdWi) Marburg, 2001, 255 ss. (= Forum Wissenschaft: Studien. 48).

Ernst Jünger: Politische Publizistik. 1919-1933, herausgegeben, kommentiert und mit einem Nachwort von SVEN OLAF BERGGÖTZ, Stuttgart: Klett-Cotta, 2001, 898 ss.